

Wszystko wolno! Hulać dusza!
Do niczego się nie zmuszaj!
Niczym się nie przejmuj za nic!
Nie wyznaczaj sobie granic!
I nie próbuj nic zrozumieć,
Nie pochodzi – mieć – od – umieć.
Możesz wierzyć, lub nie wierzyć,
Nic od tego nie zależy.

Nie wyznaczaj sobie zadań –
Kto się nie wspiął – ten nie spada,
A kto pragnie być na szczycie –
Będzie spadał całe życie.
Nie stać cię na luksus troski,
Jesteś wszakże dziełem boskim,
No a Boga przecież nie ma,
Więc to tyle na ten temat.

Wszystkie mody, wszystkie style
Równie piękne są – i tyle.
(Lub, jak chcesz, równie szkaradne –
Konsekwencje tego żadne).
Zachwyt tyle wart, co wżgarda,
Stryczek tyle, co kokarda,
Prawda tyle, co jej brak,
Smaku brak – tyle co smak.

Bo to o to w końcu chodzi
By niczego nie dowodzić.
Nie wykuwać tarcz utopii
I nie kruszyć o nie kopii.
Nie planować i nie marzyć.
Co się zdarzy – to się zdarzy;
Nie znać dobra ani zła:
To jest gra – i tylko gra!

Ktoś się wzburza, że tak nie jest,
Niech się wzburza! – Ty się śmiejesz!
Nie daj wzburzać się ni wzruszać:
Wszystko wolno! Hulać dusza!
Wszystko wolno! Hulać dusza!
Wszystko wolno! Hulać dusza!

– Oj, nie wolno rzeczy wielu,
Kiedy celem jest – brak celu...
(Zwłaszcza, jeśli duszy nie ma –
I to wszystko na ten temat).